

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr 7

Oplata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, WTOREK 8 STYCZNIA 1929 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VIII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 450 ZŁ. NA PRZEMIEŚL 5 Z

Narady Rządu.

WARSZAWA, 8.1 (tel. wł.) Wczoraj p. Prezydent państwa oraz członkowie gabinetu odbyli szereg narad.

P. Prezydent przyjeżdżający ze Spisy do Warszawy odbył konferencję z premierem Bartlem, oraz z min. Zaleskim.

Przedtem p. premier Bartel odbył konferencję z min. Zaleskim. Jak słychać dotyczyła ona propozycji Litwinowa, by Polska podpisała w stosunku do Rosji pakt Kelloga.

Po tej konferencji udał się p. Bartel do Belwederu, gdzie rozmawiał z marsz. Piłsudskim. Przybyli z Moskwy przedstawiciele Polski p. Patek odbył dłuższą konferencję z min. Zaleskim. Wieczorem zaś w prezydium Rady Ministrów odbyła się narada,

w której wzięli udział p. Bartel, oraz minister spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa.

Wysłanie odpowiedzi Moskwie ulegnie pewnej zwłoce z powodu przyjazdu min. Patka.

W wywiadzie z pewnym dziennikarzem amerykańskim min. Zaleski oświadczył, że przypuszczenia niektórych sfer jakoby Polska uprawiała politykę imperialistyczną są nieprawdziwe. Pogląd, jakoby Polska miała wzięść na siebie rolę antysowieckiej awangardy są bezpodstawne. Polska utrzymuje z Sowietami stosunki sąsiedzkie i kurs antysowiecki byłby sprzeczny z zasadniczą linią polityki polskiej.

Z gospodarki sowieckiej.

RYGA, 8.1 (tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że inspekcja robotniczo-włóścińska w Leningradzie dokonała rewizji w szeregu fabryk. Podczas rewizji ustalono, iż ze 130 maszyn, zakupionych przed dwoma laty z zagranicą przez fabrykę „Skorochod”, 85 leży pod gołym niebem, bez żadnego użytku. W fabryce im. Worowskiego maszyna zagraniczna, której sprowadzenie kosztowało 80.000 rb., zepsuła się wskutek nieumiejęt-

nego obchodzenia się robotników. W leningradzkim trzście papierowym zainstalowana nowa turbina w przeciągu 6 miesięcy była 55 razy uszkodzona. Straty wynoszą 670 tysięcy rubli. W fabrykach trustu chemicznego sprowadzone z zagranicy maszyny są wysyskane tylko w 50 proc. Ustalono również, że psucie zagranicznych maszyn zdarza się naj częściej wskutek niedbalstwa ze strony robotnika.

Zajście na pograniczu rumuńskim.

BERLIN, 8.1 (tel. wł.) „Rul” podaje, iż na granicy sowiecko-rumuńskiej wydarzyło się starcie pomiędzy oddziałem uzbrojonych ludzi, którzy usiłowali przekroczyć granicę z Rosji sowieckiej do Rumunii, a sowiecką strażą graniczną, która usiłowała

przeszkodzić temu przekroczeniu. W wyniku starcia sowiecka straż graniczną straciła czterech zabitych i ośmiu rannych, oddział zaś, który składał się prawdopodobnie z partyzantów przeciwsowieckich, przekroczył granicę i ukrył się w lasach.

Komuniści na stos.

RYGA, 8.1 (tel. wł.) „Komunist” donosi, że we wsi Mohyliwoy, koło Charkowa, włóścianie dokonali samosądu nad presem komitetu niezamożnych włóścian, Michajlenką. Tłum

dotkliwie go pobili, a następnie spalili na stosie. W Stalingradzie zabito redaktora pisma „Dyktatura Trudu”, Proskurpenkę.

Papuas rzną Anglików.

SINGAPORE, 8.1 (tel. wł.). Donoszą z Nowej Gwinei o powstaniu kilku tysięcy papuasów, zajętych pracą na plantacjach. Nieznaczny pociągowo bunt zastrzył się z chwilą

gdy doskonale uzbrojona tamtejsza policja przeszła na stronę zbuntowanych. Powstańcy spalili kilka osiedli, zamieszkałych przez Anglików, których całkowicie wymordowano.

Wojna w Afganistanie.

LONDYN, 8.1 (tel. wł.). Pod Kablem rozpoczęły się na nowo walki zacięte pomiędzy powstańcami a wojskami rządowymi. Powstańcy zdobyli jeden z fortów pod Kablem

i stąd rozpoczęli ostrzeliwanie stolicy ogniem armatnim. Generalny atak na Kabul przewidywany. Był na noc dzisiejszą.

Zabójstwo na wiecu żydowskim.

BIAŁYSTOK, 8.1 (tel. wł.) Z Ciechanowa donoszą, że na wiecu, urządzanym przez żydowskie stronnictwo „Poalej Sion lewica”, zaszło zabójstwo na tle politycznym. Podczas wiecu zjawili się na sali kilku przeciwników politycznych te-

go stronnictwa, również żydów, i usiłowało zerwać wiec. Wówczas jeden z gospodarzy wiecu zadął zakłócającemu spokój Jegerowi cios nożem w bok. Jegera odwieziono do Białego Stoku, do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wkrótce zmarł.

Napad bandytów na kościół.

CHICAGO, 8.1 (tel. wł.). Największy kościół katolicki w Chicago, którego wierni są w przeważnej części Polakami był wczoraj widownią bandyckiego rabunku.

Do kościoła zgłosili się czterej mężczyźni prosząc, by odebrał od

nich przysięgę, że nie będą więcej pić wódki.

W chwili, kiedy ksiądz znalazł się z nimi przed wielkim ołtarzem, przybyli, wydobyli rewolwery i sterowawazy księdza, obrabowali tabernaculum, poczem zbiegli z łupem wartości około 4.000 dolarów.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi s. p.

Józefowi Jabłczyńskiemu

a w szczególności Duchowieństwu, Cechowi Rzeźniczemu, oraz krewnym i znajomym składają z głębi zbolących serc serdeczne „Bóg Zapłać”

Żona, Dzieci, Matka i Rodzina.

W Jugosławii.

BIAŁOGROD, 8.1 (tel. wł.) Decyzja króla, znosząca dotychczasowy ustroj państwa wywołała wśród ludności serbskiej zadowolenie.

Również przewodniczący chorwackiej partii chłopskiej dr. Macek miał się wyrazić, że zniesienie konstytucji wyjdzie na dobre państwu i przyczyni się do załagodzenia tarc pomiędzy serbami a chorwatami.

Natomiast inny członek tejże partji Pribicewicz oświadczył, że zapatruje się na sytuację bardzo pesymistycznie.

Po pierwszym posiedzeniu nowego rządu ogłoszono cenzurę prawniczą pism, oraz zamknięcie telefonów w całym państwie.

W Belgradzie obchodzą właśnie święta Bożego Narodzenia według starego stylu, natomiast katolicki Zagrzeb pracuje.

Z Belgradu nadchodzi bardzo skąpe wiadomości ze względu na zastrzoną cenzurę.

W kołach chorwackich panuje przekonanie, że na decyzję Króla miała wielki wpływ zagranica. W ostatnich czasach rząd francuski i angielski podjęli w Belgradzie akcję doradczą, wskazując na konieczność likwidacji przesilenia rządowego.

Prasę włoską zaznacza, że na wydanki w Belgradzie należy zwrócić baczną uwagę.

Prasa paryska omawiając przesilenie w Jugosławii, jednomyślnie podkreśla jego poważny przebieg i wyraża nadzieję, że mądrość narodu i wysoki autorytet króla umożliwią zachowanie jedności narodowej, która stanowi istotny warunek utrzymania pokoju.

Wyrok na pastora.

WILNO, 8.1 (tel. wł.) Wczoraj Sąd Okręgowy ogłosił wyrok na pastora kościoła ewangelicko-reformowanego, Jastrzębskiego, oskarżonego o udzielenie ślubu Jagowi Chroszczowi, wyznania rzymsko-katolickiego, który był księdzem katolickim a pojął za żonę Marię Dzezińską również katoliczkę. Ponadto akt oskarżenia zarzucał pastrowi że w księdze ślubów świadomie nie wpisał

że Chroszczuk jest b. księdzem.

Za nieprawne udzielenie ślubu Sąd skazał Jastrzębskiego na 6 miesięcy więzienia, darując połowę kary na mocy amnestji i ograniczając jej wykonanie na lat 5, za nieumieszczenie zaś w księdze notatki, że „pau młody” jest byłym księdzem Sąd skazał tegoż pastora na 3 miesiące więzienia, darując mu całą karę na mocy amnestji.

Adwokat bez języka.

KRAKOW, 8.1 (tel. wł.). Adwokat Goldblat, któremu, jak donosiliśmy wczoraj odejła język niejaka Strubowa, oszuje się lepiej, chociaż jest mocno osłabiony z powodu upływu krwi. Wczoraj operował go jeden z lekarzy, dokonawszy sesyjcia języka, by więcej nie krwawił. Około południa odwiedził Goldblata na-

czelnik urzędu śledczego, jednakże Goldblat oświadczył, że w tej sprawie nie powie ani słowa. Chory mówi z trudnością. Śledztwo w tej sprawie bierze pod uwagę także możliwość, że Strubowa chciała wywołać skandal publiczny i w tym celu właśnie sama doniosła policji o swym czynie.

Stosunki między Japonią a Mandżurią zaostrzyły się.

WIEDEN, 8.1 (tel. wł.) Dzienniki donoszą z Tokio, że kwestja stosunku Japonji do Mandżurji zaostrzyła się znacznie po ostatnich wypadkach w Mukdenie. Twierdzą, że rada koronna uważa sytuację za poważną i że zażąda wkrótce wyjaśnień, po-

niemając krok młodego generała Czang-Su Lianga (Syna Czang-Tso-Lina), mianowicie przylaczenie Mandżurji do Chiu nacjonalistycznych bez porozumienia się z Japonją, stanowi dla niej ciężką obrazę.

Śniegi i mrozy w Polsce.

WARSZAWA, dn. 8.1 (tel. wł.). W południowych i zachodnich dystryktach kolejowych komunikacja kolejowa natrafia na duże trudności z powodu śnieżnych zawiei. W okręgu Katowickim i Poznańskim są linje na których ruch pociągów zupełnie został zatrzymany. Do Warszawy przybywają prawie wszystkie dalekobieżne pociągi ze znacznym opóźnieniem.

W okręgu wileńskim panuje od dwóch dni gęsta mgła, opóźniająca szybkość pociągów.

Temperatura w Zakopanem wy-

nosiła — 10 stopni w Krakowie — 15 stop. w Wilnie — 22 stop.

Dziś „Bajadera.” Ceny miejsc niższe.

Dziś oczekiwana przez wszystkich rekordowa operetka E. Kalmana pod tytułem „Bajadera”, w której wystąpią obydwie śpiewaczki: p. Mela Grabowska i Helena Jaworska.

Poza tem gra cały zespół. Przypuszczamy, że dziś zapelnia sala teatru do ostatniego miejsca publicznością, która poprze sympatyczny zespół.

1929

Na pomoc placówce!

Nowoczesne społeczeństwo posiada niezliczoną ilość spraw pięknych. Wśród nich jednak wylaniają się niektóre niecierpiące zwłoki, tak że nie załatwienie ich może przynieść duże szkody dla społeczeństwa. I wówczas występują dzielne jednostki, pełne inicjatywy, aby te braki usunąć. Jednakże zorganizowanie jakiegokolwiek poważnej instytucji to praca olbrzymia, wymagająca często tak dużych wysiłków, że nie zawsze udaje się ją szczęśliwie doprowadzić do skutku. Jeżeli jednak już cel szczęśliwie został osiągnięty, to obowiązkiem następców jest go utrzymać, jeżeli nie mają okryć się wstydem wobec swych poprzedników.

Jedną z takich pięknych kwestyj społecznych to sprawa upadłych dziewcząt. Jest ona o tyle trudna, że należyte rozwiązanie jej wymaga dużych zasobów finansowych i wytrwałej organizacji. To też w wielu miastach bólączka ta jest niezagojoną raną społeczną, przynoszącą całemu organizmowi narodowemu wiele szkód moralnych i zdrowotnych. Nasze miasto jest w tem szczęśliwym położeniu, że posiada instytucję, która rozwiązuje ten problem w sposób wysoce zadawalający.

Jest to zakład Anioła Stróża. Założony w r. 1891, mógł na początku zaopiekować się zaledwie kilku wychowankami. Z czasem rozwinął swą działalność tak pomyślnie, że obecnie daje schronienie 100 dziewczętom. Zastanówmy się tylko: stu dziewczętom dać odzież, mieszkanie i pożywienie i o taką liczbę zmniejszyć ilość młodych kobiet, które inaczej mogłyby się znaleźć się w nędzy na ulicy, to sukces rzeczywiście imponujący.

W ciągu 37 lat istnienia zakładu było w nim 615 osób.

W zakładzie znajdują schronienie dziewczęta najbiedniejszych rodziców, oraz bezdomne, skierowane tam przez władze. Uczą się one tam solidnego życia oraz pracy zawodowej, która pozwoliłaby im potem uczciwie pracować. Nauka odbywa się w kilku działach: haft biały i kolorowy, szycie bielizny i kolder, robota pończoch na maszynach i trykotarzy, pranie i prasowanie bielizny, gremplarnia waty i t. p. Opuszczając zakład po odbytej nauce, otrzymuje każda wyprawę. Wiele z nich wyszło zamąż i są dziś wzorowymi członkami społeczeństwa.

Jeśli się zważy poziom moralny wychowanek, zrozumieć można jak ciężką jest praca sióstr prowadzących zakład. Dziewczęta przychodzą tam często w łachmanach. Potrzeba im ubrać i odżywić. Niejedną po krótkim czasie pobytu odchodzi nie wyrównawszy swą pracą nawet części tego co na nią wyłożono. Mimo to siostry pracują niezmiernie.

Obecnie zakład ten znalazł się w krytycznej sytuacji materialnej. Miejsc dla dziewcząt posiada 75, a jest ich 100, co powoduje niemożliwą ciasnotę i olbrzymie niedogodności, uniemożliwiające wprost normalną pracę. Wprawdzie posiada Zakład sąsiedni dom, lecz zajęty jest on przez lokatorów. Chcąc ten dom uwolnić potrzebne są środki na wyszukanie innego pomieszczenia dla tych lokatorów. Lecz środków tych Zakładowi brak.

Utrzymuje się on ze swej pracy przedewszystkiem. Subwencje otrzymuje minimalne. Od Sejmiku np. 500 zł. rocznie, od Magistratu, który daje 15250 zł. różnych subwencji, w tem 3,600 dla instytucji zamieszko-nych (np. 1000 zł. na Wolną Wszelnicę w Warszawie) lub 1000 zł. na T. w. b. Węzińskich Politycznych, tenże Magistrat daje tak ważnej instytucji jak Zakład opiekujący się upadłymi dziewczętami tu w Płocku, za ledwie 700 zł. subwencji. Zważywszy na doniosłość celu, cyfra śmiesznie mała.

Zaznaczyć wypada, że żadnych akcyj dobroczynnych dochodowych

Ks. Lubomirski o prasie rządowej.

W organie konserwatystów zgrupowanych w B. B. „Dniu Polskim” ukazał się świeżo artykuł podpisany przez jednego z przywódców tej grupy ks. Zdzisława Lubomirskiego, a zawierający bardzo ostre wyrazy potępienia t. zw. prasy rządowej za stanowisko, jakie zajęła ona wobec ustąpienia p. Meyastowicza ze stanowiska ministra sprawiedliwości.

Atmosfera współpracy z Rządem — pisze ks. Lubomirski — w obecnym składzie staje się niezmiernie przykra ze względu na objawy nie tylko zaniku dobrej woli do konsolidacji elementów, jakie służyły się na powstanie Rządu i Bezpartyjnego Bloku w prasie, utrzymywanej przez czynników rządowe, ale także elementarnej kultury politycznej.

A dalej znów czytamy: „Jest publiczną tajemnicą, że mi-

mo zapewnień o swej samodzielności wyżej cytowane pisma („Epoka”, „Kurier Wileński” i „Głos Prawdy”) istnieją tylko dzięki bardzo wybitnej pomocy niektórych sier rządowych. Nie przeszkadza to jednak, że z powodu niezrozumiałego braku organizacji i ładu prasa ta wypisuje niestworzone historie, za które Rząd nie kwapi się brać odpowiedzialności”.

Bardzo charakterystyczny dla obecnych kastrojów w obozie rządowym artykuł ten kończy się następującą apoteozą:

W związku z ostatnią kampanią prasową stwierdzić jednak musimy, że jeżeli czynnik miarodajny nie zaprowadzi ładu w swojej prasie, to twórczość obozu współpracującego z Rządem i powaga obecnego gabinetu zmaleje ze szkodą dla dobra Państwa”.

Nauczycielstwo wiedeńskie uwolniło się od hegemonii socjalistycznej.

Grudniowe wybory wśród nauczycielstwa wiedeńskiego wykazały, że nauczycielstwo to nie pozwoli, by dyktando związków zawodowych prowadzili je nadal na pasku partyjnym.

Werbowanych nauczycieli zapewniano podstępnie, że związek ma charakter „całkowicie apolityczny” i że celem jego jest obrona interesów ekonomicznych zorganizowanych pracowników. Życie sadawało kłam tym twierdzeniom, wykazując, że nie tylko nie może być mowy o jakiejś „apolityczności” organizacji, lecz, że związek stoi na usługach partii socjaldemokratycznej. W szereguach związkowców panował system szpiegowski, grożący dotkliwymi represjami każdemu, kto by się ośmielił podnieść głos protestu. Świadomość istotnego stanu rzeczy pogłębiała się wśród nauczycielstwa z każdym miesiącem, aż wreszcie doszło do publicznego obrachunku z czerwonym zarządem.

Na dzień 19 grudnia r. ub. wyznaczone były nowe wybory do kurji nauczycielskiej, do których miała zgłosić swoją listę i owa „apolityczna” sekcja. W tym celu miał być złożony tak zwany wniosek wyborczy odcisnącego sebranie walnego. Już sebranie przedwyborcze z dn. 30 listopada w sali związku aptekarzy miało bardzo burzliwy przebieg i doprowadziło do obalenia czerwonego zarządu; wniosek o powtórny jego wybór odrzucony został 200 głosami przeciwko 10.

Na wielkiem zebraniu ogólnem w

kazynie wojskowym w dniu 19 grudnia po sprawozdaniach nauczycieli Gandringer'a i Zuschrot'a o stosunkach, panujących w Związku, uchwalona została rezolucja, której ustępy końcowy brzmiały tak:

„Nauczycielstwo wyraża wszystkim przywódcom związkowym, odpowiedzialnym za niesłychane stosunki w Sekcji nauczycielskiej, najostrejszą naganę i wyzywa koleżanki i kolegów, by na znak protestu nie głosowali wogóle, lub oddawali kartki puste. Ogół nauczycielski nie może wysłać tych przedstawicieli, którzy nadużywają jego zaufania. W związku właśnie usiłowało nauczycielstwo poniżyć, zakneblować mu usta i całkowicie ubesprawić, dlatego pozostawanie w związku jest bezcelowe, a nawet niebezpieczne. Wobec tego sebranie uprasza koleżanki i kolegów, by wystąpili ze Związku, a równocześnie wyzywa, by ci koleżki, którzy wystąpili, zorganizowali się w stowarzyszeniu neutralnem pod względem partyjnym politycznym”.

Rezolucję tę sebranie przyjęło jednomyślnie wśród długich, burzliwych oklasków.

Wybory z dn. 19 grudnia odbyły się pod hasłem tej rezolucji. 10 proc. nauczycielstwa nie głosowało wcale, 60 proc. słożyło kartki czyste, 90 kartek uzieważniono, ponieważ zawierały różne cytaty. Z spośród 5000 nauczycieli wiedeńskich tylko 755 pozostało przy czerwonym zarządzie. Inni, a więc olbrzymia większość organizują własne stowarzyszenie zawodowe.

Przymierze polsko-rumuńskie.

Bardzo ciekawa debata wywiązała się na ostatniem posiedzeniu parlamentu w sprawie konwencji obronnej polsko-rumuńskiej, Leader socjal-

żadnych znaczków, kwiatków, kwest, Zakład nie urządzi.

W świetle tych danych okazuje się, jak mało troszczy się o tę placówkę miasto, Sejmik i inne organizacje społeczne, które na inne cele filantropijne hojnie syją. Stan ten musi ulec radykalnej zmianie, tembardziej, że sytuacja w Zakładzie domaga się tego gwałtownie.

Zakładu Anioła Stróża i przebywających tam dziewcząt nie można pozostawić bez pomocy w tej ciężkiej sytuacji, w jakiej obecnie się znajdują.

Magistrat, Sejmik i Władze w Warszawie, a także społeczeństwo powinno pośpieszyć z pomocą materialną, by placówka, pracująca tak pożytecznie od 57 lat na terenie naszego miasta mogła swe zadania dalej spełniać. Wymaga od nas tego obowiązek wobec przeszłych pokoleń, które tę placówkę i nam pozostawiły, oraz dobrze zrozumiana, elementarna konieczność dobra społecznego. Ko.

demokratów rumuńskich, dr. Pistiner który w swem przemówieniu domagał się skrócenia czasu służby wojskowej i przyznania kobietom prawa wyborczego, zupełnie nieoczekiwanie poruszył sprawę konwencji obronnej polsko-rumuńskiej, twierdząc, iż przed niedawnym czasem konwencja ta dopełniona została szeregiem dodatkowych klauzul. Przeciwno twierdzeniom takim z całą stanowczością wystąpił były minister spraw zagranicznych, Duca, oświadczając, iż między Rumunią, a Polską w czasach ostatnich nie doszło do zawarcia żadnego nowego układu. Konwencja obronna polsko-rumuńska zawarta została jeszcze w czasach, kiedy polityką zagraniczną Rumunii kierował Take Janescu, a po upływie pierwszych pięciu lat jej ważności została automatycznie przedłużona bez dokonywania w jej tekście jakichkolwiek zmian. Również minister spraw wojskowych zabrał głos w tej sprawie, stwierdzając, iż w umowie polsko-rumuńskiej nie przeprowadzono żadnych zmian, i że charakter konwencji tej jest wybitnie obronny.

Czy jesteś członkiem
L. O. P. P.

Z kraju i ze świata. Sprawa zabójstwa w Belwederze.

„Gazeta Warszawska” podaje ciekawe szczegóły, wskazujące alibi Kossowskiego, posądzonego o zabójstwo Koryzmy.

Było to 4-go grudnia. Do mieszkania państwa Borowskich (Wspólna 53—3) zapukał ktoś wieczorem. Służąca otworzyła drzwi i poznała w pukającym męczyznę, który raz bawił już u sublokatora państwa Borowskich, studenta Markowskiego. Pana Markowskiego nie było w domu, służąca jednak, z uwagi, iż do nieobecnego przybył jego znajomy wpuściła przybysza do pokoju.

W nocy wrócił p. Markowski z p. Borowskim, również studentem, który z nim zajmował pokój. Młodzieńcy zobaczyli w łóżku p. Borowskiego śpiącego męczyznę. Był to Kossowski. Właściciele pokoju kazali intruzowi natychmiast ubrać się i wyjść. Była godzina 1 minut 20 w nocy z 4 na 5 grudnia. Kossowski wyszedł z domu № 58 przy ulicy Wspólnej. Wyszedł, szorstcząc i rzucając nieokreślone pogroźki. Był sły. Chciał przemocować i nie pozwolono mu.

Nocy tej popadł w deszcz. Kossowski, bezdomny znalazł się w pobliżu mieszkania swego brata. Brat Kossowskiego, rotmistrz 1 pułku szwoleżerów mieszka w Łazienkach... Nie tak dawno mieszkał on u brata...

Parę słów teraz o do znajomości Kossowskiego ze studentem Markowskim. Obaj pochodzą z Wilna. Kolegowali w 4 klasie. Stosunków nie utrzymywali. Na parę dni przed przygodą noclegową Kossowskiego zjawił się on u pana Markowskiego z prośbą o pożyczkę. Skąd znał adres? Prawdopodobnie od swego wujka int. Sadowskiego, u którego pracował p. Markowski.

Tyle nowych szczegółów o nocy jaką zatrzymamy na terenie Parku Sobińskiego były wywiadowca Kossowski spędził przed aresztowaniem go.

Wagon sypialny Warszawa — Krynica.

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że dn. 8 b. m. poc. odchodzący z dworca Głównego w Warszawie o godz. 15 m. 05, wyprawiony będzie wagon sypialny do Krynicy z przyjazdem na miejsce o godz. 7 m. 10 w dn. 9 b. m. Wagon ten w kierunku odwrotnym odejście z Krynicy dn. 9 go b. m. o g. 15 m. 10 i przybędzie do Warszawy na dworzec Główny w dn. 10 b. m. o godz. 8 m. 35.

Całowanie zabronione w Wiedniu i Berlinie.

W Berlinie szerzy się w sposób zagrażający epidemia grypy. Liczba zachorowań doszła ostatnio do 100,000 osób. W Poczdamie szerzy się masowo epidemia dyfterytu, na którą zmarło już wiele osób.

Podobnie i w Wiedniu epidemia grypy przybrała wprost katastrofalne rozmiary.

W związku z tem w obydwóch tych miastach władze wydały rozporządzenie, zabraniające całowania się. Pocałunek w usta jest bezwarunkowo wzbroniony (biedni zakochani). Podobnie zabroniono również podawać ręce przy powitaniu.

Jakie kary grożą przestępcom, wykraczającym przeciwko tym przepisom, rozporządzenie nie podaje.

Śniegi w Hiszpanji.

W całej Hiszpanji sroży się śnieżyca, jakiej nie pamiętają tu od lat trzydziestu. Komunikacja pomiędzy wsiami i miastami ustala, co spowodowało w miastach głód. Pod siedzi- by ludzkie podchodzi wilki.

Również z Barcelony donoszą, że w całej Portugalji spadły ogromne śniegi.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

STYCZEŃ

8

WTOREK

Dziś: Seweryna Op.
Jutro: JuljanaWschód słońca 7.37.
Zachód słońca 3.56.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

STAN WODY — WISŁA.
Płock. 8.1 + 134 przyb. 8.]Pl. T-śwa Racjonalnego Polowania
Tumskiego, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

Poleki Radjo-Klub w Płocku

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-ej do 6-ej wieczorem.

Czytelnia parafialna.

Czytelnia parafialna otwarta od 5—7-ej wieczorem.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
Biblioteka czynna.

W środy i soboty od godz. 20-ej do 21-ej.

Ćwiczenia „sokolic”

Zastęp starszy—poniedziałki i środy 19—21
Zastęp młodszy—piątki 19—21

Seksja szermiercza we wtorki od 19 do 21 i piątki od 19 do 20

Seksja strzelecka treningi przerwane.
Ćwiczenia „sokółów”.

We wtorki i czwartki od 20 do 22.

Z Tow. Wioślarskiego.

W sobotę, d. 9 lutego — Bal Maskowy.
W wtorek, d. 12 lutego — Siedz Wioślarski.

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych
13.00—13.15 Komunikat rolniczy.
17.55—18.50 Koncert popołudniowy
20.30 Koncert międzynarodowy (Transmisja z Warszawy do Wiednia, Berlina i Pragi).

Program na jutro.

12.10—12.55. Audycja dla dzieci wiejskich:
13.00—13.15. Komunikat rolniczy.
17.25—17.50. „Skrzynka pocztowa”.
17.55—18.50. Transmisja muzyki lekkiej.
19.10—19.35. „Zima w Tatrach”.
20.00—20.25. „Skrzynka rolnicza”.
20.30. Koncert wieczorny.Kalendarzyk historyczny na Styczeń:
8. 1633. Władysław IV przybywa pod Smoleńsk..

Tydzień Radjowy.

Sensacją obecnego tygodnia w radjo będzie piątkowy koncert symfoniczny w Filharmonii warszawskiej na którym po raz pierwszy wykonane będą dwa wielkie dzieła dwu współczesnych kompozytorów polskich: II-ga symfonia K. Sikorskiego oraz jedno z ostatnich dzieł K. Szymanowskiego (op. 53), kantata „Stabat Mater”, w wykonaniu której weźmie udział prócz orkiestry, chór i solści Opery Warszawskiej. Program koncertu wstawia jeszcze (niezbyt logicznie) między powyższe dwa dzieła koncert fortepianowy d-moll Bacha, w wykonaniu p. Cohen.

We wtorek wieczorem Warszawa nadawać będzie do Wiednia, Berlina i Pragi koncert międzynarodowy. Pierwszą jego część wypełni muzyka symfoniczna (m. in. koncert f-moll Chopina), w drugiej natomiast usłyszymy szereg polskich pieśni ludowych i utworów o charakterze tanecznym.

Poznań, który najwięcej ze wszystkich stacji polskich okazuje zainteresowania muzyką kościelną, nadaje w przyszłym tygodniu dwa koncerty muzyki organowej, oba transmitowane z kościoła o.o. Jezuitów: w poniedziałek o godz. 18.25 (wykonawca ks. J. Wiśniewski) i we czwartek o g. 17.55 (wykonawca prof. Nowowiejski).

Zakończy tydzień wesoła i melodyjna operetka Falla „Madame Pompadour”.

Występy zespołu operetkowego H. Czarnieckiego.

Przysłać trzeba, że zespół operetkowy pana H. Czarnieckiego wyróżnia się dodatnio z pośród innych tego rodzaju imprez, jakie przywykliśmy widzieć na naszej scenie.

s. + p.

z MEUMANÓW

KAROLINA PRZYBYSZEWSKA

wdowa emerytka.

Opatrzona 66. Sakramentami zmarła w dniu 6 stycznia 1929 r. przeżywszy lat 74. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej zostanie odprawione dnia 8 b.m. t. j. we wtorek o godz. 9-ej rano w kościele parafialnym. Ekspozycja zwłok nastąpi tegoż dnia z domu przy ul. Stary Rynek 22 o godz. 3-ej na cmentarz Rzymsko-Katolicki. Na smutne te obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych po zostało w smutku

Dzieci, Wnuki i Rodzina.

Zakład pogrzebowy St. Pawlikowskiego St. Rynek 22,

Przyzwyczajeni do wykonywania operetek przy pianinie, lub orkiestrze której wcale nie słychać, po raz pierwszy widzimy zespół, posiadający nie tylko dość zasobną orkiestrę, lecz również i chóry, a nawet dość pokaźny zespół baletowy. Dodac do tego należy dekoracje, nierzadko pomysłowe.

Wykonano dotychczas dwie operetki: „Księżna Czardasza” Kalcana i „Królowa Kinematografu” Gilberta. Pierwsza z tych operetek odznacza się, jak wiadomo, piękną, melodyjną muzyką. Tu zespół miał sposobność zaprezentować swoje walory wokalne, które uwydatniały się szczególnie w odtworzeniu roli tytułowej przez panią Grabowską. Artystka ta rozporządza pięknym sopranem o niezwykle miłym brzmieniu, głosem umiejętnym, przedstawia nadto pierwszorzędą siłę aktorską. Z powodzeniem sekundował jej partner — tenor p. Ostrowski.

Wyróżniła się nadto w tej operetce para wodewilowa p. Sulima ze swoją partnerką oraz niezawodny zawsze, doświadczony komik operetkowy p. Dowmunt.

Operetka „Królowa Kinematografu” odznacza się muzyką dość bezbarwną, nie budzącą większego zainteresowania. Natomiast — strona komiczna reprezentowana jest tu wcale pokaźnie, dając duże pole do popisu — p.p. Grabowskiej, Sulimie, a osobliwie p. Dowmuntowi, który święci tu prawdziwe tryumfy, oraz p. Boy-Rydzewskiemu i innym.

Dodac należy, że prawdziwą ozdobą przedstawień zespołu są występy baletu, pod kierunkiem p. Lusińskiego. Balet ten odznacza się doborami wykonawczych z p. Kwiatkowską primabaleriną na czele. Osobliwie piękny był balet oparty na motywach wschodnich w Księżnie Czardasze, oraz taniec apasów w Królowej Kinematografu.

Orkiestrę dzielnie prowadzi doświadczony kierownik p. Sirola.

Niektóre z dekoracji b. piękne i pomysłowe.

Towarzystwo Techniczne w Płocku.

Zarząd Towarzystwa Technicznego podaje do wiadomości, że w dniu 9 stycznia r. b., t. j. w środę, o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa (Klub Wioślarski) odbędzie się zebranie, na którym dr. Maciesza będzie przemawiał na temat: „Wystawa Regionalna”. Na zebranie to Zarząd uprzejmie zaprasza panów członków Towarzystwa, Rady Miejskiej, Magistratu, Sejmiku, oraz osoby, interesujące się sprawą Regionalizmu.

Piłany Szpieg.

Polioja spisała protokół na Jana Szpiega za opilstwo.

Kradzieże.

Na szkodę Czesławy Graubart zamieszkałej przy ulicy Sienkiewicza 18 skradziono białą wartość 65 zł.

Józefowi Kijek w Radsiwiu skradziono 13 kur. W tym wypadku trzynastka okazała się fatalną dla właściciela kur, sprawcom zaś na dobre, bo dotychczas nie zostali pochwyteni. Amatorami bezpłatnego paliwa okazały się radsiwianki: Kołodsiejska i Bartnik. Wybrały się one na staację kolejową i tam poszły ładować w worki węgiel. Sporożono je jednak i przytrzymało.

Z Rębowa.

Franciszkowi Grudnemu skradziono z pola większą ilość drzewa.

Z Wyszogrodu.

Kazimierzowi Biernatowi skradziono w Wyszogrodzie ze sklepu artykuły spożywcze wartości 150 złotych.

Seminarja nauczycielskie.

W związku z rozporządzeniem z dnia 4 czerwca 1921 r., zakazującym przyjmowania do seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich osobników dotkniętych zaburzeniami mowy, min. oświecenia wyjaśnia, co następuje: Przez zaburzenia mowy, bezwzględnie dyskwalifikujące kandydata do zawodu nauczycielskiego, rozumieć należy przede wszystkim jankanie się, następnie bełkotanie i wybitną mowę nosową. Zaburzenia mowy często świadczą o neuropatycznym obciążeniu osobnika i dlatego na jego stan nerwowy należy zwrócić baczną uwagę.

Warunkowo na I kurs seminarjum można przyjmować kandydatów, dotkniętych nieznacznie zacianiem się i mową zbyt szybką, żądać jednak należy poddania się specjalnemu leczeniu i od wyników leczenia uzależnić przyjęcie na kurs następny. Na 1-roczne kursa nauczycielskie, a także na kursa 2-letnie, nie należy przyjmować kandydatów nawet z nieznacznie zaburzaniem mowy, gdyż w tym wieku poprawa mowy jest bardzo utrudniona, sły zaś wzór mowy u nauczyciela bardzo niekorzystnie odbija się na wymowie uczniów.

Kto jest uprawniony do zaopatrywania emerytalnych.

Min. skarbu wyjaśnia co następuje w sprawie zaopatrzenia, przysługujących na podstawie art. 8 ustawy emerytalnej, który zawiera 3 rodzaje uprawnień:

1) uwzględnianie przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnych ustawowo niezaliczonych lat służby, 2) podwyższenie wymiaru ustawowo przypadającego zaopatrzenia i 3) przyszanawanie zaopatrzenia emerytalnych.

Pierwsze dwa uprawnienia odnoszą się bezwarunkowo tylko do tych funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, którzy nabyli prawo do zaopatrzenia na podstawie artykułu dziewiątego ustawy emerytalnej a zatem doliczenie niepoliścanych ustawowo lat lub podwyższenie ustawowego zaopatrzenia nie może pozbawiać ich tych praw, które nabyli równorzędnie z prawem do zaopatrzenia, a więc prawa do:

a) wszelkich zasiłków i podwyżek, których wypłata przywiązana jest do normalnych zaopatrzeń emerytalnych, b) dodatku mieszkaniowego, c) legitymacji kolejowej, uprawniającej do ulgowego przejazdu oraz d) bezpłatnej państwowej pomocy lekarskiej.

Również wdowy i sieroty po te go rodzaju emerytach nie mogą z tytułu podwyższenia ustawowego zaopatrzenia tracić tych praw. Pośmiercie natomiast przysługują wdowie, względnie sierotom, w wysokości 3 miesięcznej, ostatnio pobranej emerytury, a zatem łącznie z podwyższeniem.

Trzecie uprawnienie, tj. przyszanawanie zaopatrzeń emerytalnych, odnosi się do tych osób, które albo wogóle praw emerytalnych nie nabyły, albo, posiadając te prawa, utraciły je na podstawie obowiązujących przepisów. W tym wypadku przyszanawanie zaopatrzenia następuje indywidualnie.

Akademja z powodu „Dnia Akademika”.

W dniu 6 stycznia r. b. odbyła się w teatrze akademja, stanowiąca jeden z punktów programu „Dnia akademika płockiego”.

Słowo wstępne wygłosił p. Z. Maciejowski, który mówił o młodości i związku z nią radości życia. W naszych warunkach ta radość życia pozwala na przezwyciężenie wielu trudności, z którymi walczyć musi młodsze akademickie. Wskazał następnie na górze tradycje akademika polskiego i jego udział w walkach wyzwoleniczych — aż do roku 1920-go. Nawoływaniem do nawiązania ściślejszego kontaktu społeczeństwa z młodsze akademicką — mówca zamknął swe przemówienie.

Przemawiał następnie przedstawiciel młodzieży akademickiej, p. T. Mierzejewski, który dziękując zebranym za poparcie imprezy akademickiej, skreślił krótki i treściwy zarys pracy zbiorowej akademików. Praca ta rozwija się w kilku kierunkach: samopomocy, kształcenia się wzajemnego i kształcenia szerszych warstw ludności. We wszystkich tych kierunkach osiągnięto już obecnie poważne rezultaty. Ostateczne powodzenie zależęć będzie od bardziej ściślejszego kontaktu społeczeństwa z akademikami i poparcia pracy akademickiej przez całe społeczeństwo.

Po tych przemówieniach rozpoczęła się część koncertowa akademji, polonezem prof. Piaska, wykonanym przez orkiestrę symfoniczną Seminarjum Nauczycielskiego pod batutą tegoż prof. Piaska. Orkiestra wykazała duże salety wykonawcze, wynikające głównie z umiejętnego kierownictwa, zdobytego długoletniemi doświadczeniem.

Dużą sprawność i śpiewanie wykazał chór Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego, który pod doświadczeniem kierownictwem prof. Sianki, wykonał „Polską marszylankę” oraz polonez Kurpińskiego.

Następnie p. Trzeciak wykonał na fortepianie „Am Abend — Richardsa i polonez A-dur Chopina”. Wykonanie wzbudziło powszechne uznanie zebranych słuchaczy dość posuniętą techniką koncertanta i swobodą w odtworzeniu.

Gorąco przyjmowany był przez publiczność baryton, p. mjr. Bocianowski. Głos o brzmieniu sympatycznym wykonanie poprawne. Spiewak wykonał orę z opery Carmen i kilka pieśni.

Zakończył występy solowe p. kap. Stypułkowski, znany na gruncie naszym deklamator, z dużą swadą i umiarem wypowiadając kilka wierszy: „Stary frak” — Berangera. Lepiej późno niż wcale — Wroczyńskiego „Trzy listy” — Comtesse Dubarry.

Końcowy występ orkiestry — przyjęty został owacyjnie, trafiając do gustu publiczności wykonaniem kilku tańców i bostonów.

OFIARY.

Na Akademickie Koło Płoczezan zamiast biletów na Czarną Kawę Akademicką składa gen. Stanisław Dziewulski zł. 6.

Zamiast biletów na Akademję składa ks. prałat I. Lasocki zł. 15.

Zamiast biletów na Czarną Kawę składa Jadwiga Rybińska zł. 6.

Zamiast biletu na Akademję rejent A. Tyc zł. 10.

Zamiast biletu na Czarną Kawę St. Cierkońcy zł. 12.

Zamiast biletów na Czarną Kawę Akademicką składają Stefanowstwo Zielińscy zł. 15 i Bolesławowie Skupieńscy zł. 12.

Na Akademickie Koło Płoczezan złożyli po 5 zł. następujący księża profesorowie Seminarjum duch. w Płocku: Umiński, Michalak, Słoniński, Straszewski, Wójcicki, Kamiński, Felicki, Makowski, Stadniński, Sieoska Zeleski, Szydłowski, Marcinia. Razem 65 złotych.

Na L. O. P. P. składa p. Franciśzek Sobótka z okrowni Mała Wieś zł. 15.

NA KARNAWAŁ

Gniezno

ZAKŁAD krawiecki

M. GUTKIND

Płock Grodzka 14, Tel. 181.

zaopatrzony w najwykwintniejsze materiały i modele

na fraki, smokingi, garnitury wizytowe

Wykonanie szybkie i staranne. Krój wzorowy!

OGŁOSZENIE.

Do rejestru Spółdzielni dz. C. Sądu Okręgowego w Płocku wpisano następujący wpis pod № 55 zarej. dn. 29 XII 28 r. Wobec ukończenia likwidacji „Zydowskiej Spółdzielni Kredytowej w Płocku z odpowiedzialnością ograniczoną”, wykreśla się z rejestru powyższą spółdzielnię.

Płock, dnia 4 stycznia 1929 r. **SĄD OKRĘGOWY.**

Przypominamy WPP. Rolnikom, że czas już zamówić nawozy sztuczne potrzebne na sezon wiosenny 1929 r.

1. azotniak.
2. saletra
3. superfosfat,
4. sole potasowe i kainit.

Tylko wczesne zamówienia mogą liczyć na niższą cenę i terminowe wykonanie.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE
Spółka Akcyjna.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

BOHATEROWIE MORZA

W roli głównej JEAN ANGELO

Dzieje pięknej Mediany, kapitanki Sziwy, która porzuciła ołtarze okrutnego bóstwa.

Początek seansów o godzinie 5.30 7.30 i 9.30 wieczorem

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

DANTON I ROBESPIERRE

Dramat z rewolucji francuskiej w 10 aktach.

W roli Dantona — EMIL JANNIGS i Robespierre'a — Werner KRAUS.

Początek seansów o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

SKRZYŃNIEDUŻE, MOCNE i LEKKIE
wymiary odpowiednie do przewozu
najdelikatniejszych owoców

poleca

HURTOWNIA TYTONIOWA

— SZCZEPANA PRASZKIEWICZA —

PRZEJRZENIE WZORÓW, NIE OBOWIĄZUJE DO ZAMÓWIENIA!

Nowootworzony **Zakład Stolarski** Nowootworzony**JÓZEFA ARCHITY**

PRZY UL. SIENKIEWICZA № 20.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące: Jako to: kompletne urządzenia do pokoi sypialnych, stołowych. Urządzenia biurowe, sklepowe, oraz odnawianie i pakowanie mebli. Przyjmuje się roboty na wyjazd.

Dla klientów mniej zamożnej Kredensy. Szafy, Łóżka, Krzesła, masywne.

Długoletnia praktyka moja w stolicy i zagranicami kraju, daje mi możność zadowolenia Klienteli o największych wymaganiach.

W oczekiwaniu łaskawych zamówień — kreślę się z poważaniem

JOZEF ARCHITA.

NAJNOWSZE WZORY. CENY UMIARKOWANE.

DROBNE

Pokój duży do wynajęcia od zaraz, lub panienki na stancję przyjmę. Wiadomość Plac Kanoniczny № 1 m. 8 front I szej piętro nad księgarnią. 28-1.

Maturzysta udziela korepetycji. Cena przystępna. Wiadomość Piekarska 11-2 28-3

Fortepian i skrzypce okazują się do sprzedania. Wiadomość, Sienkiewicza 7 m. 2. 25 3.

Zgubiono odcinek zameldowania do Pow. Kasy Chorych wydany na imię Jana Radkowskiego mieszk. m. Płocka. 29 3.

Zgubiono świadectwo wydane przez 3 kl. Szkołę Handlową Męską w Płocku na imię Kazimierza Wilamowskiego, i świadectwo z ukończenia Szkoły Pow. szej w Płocku oraz zaświadczenie P. K. O. w Warszawie wydane na imię Kazimierza Wilamowskiego. 26 3.

Ogrodnik — pojedynek na dworski stół potrzebny do majątku od zaraz. Zgłoszenia do Administracji Dz. Pl. 19 3

Na Bale, Wieczornice i Przyjęcia
POLECA SIĘ**ZESPÓŁ MUZYCZNY**

— Pod dyрекcją kapelmistrza J. ORLOFFA. —

OD DUETU DO ZESPOŁU Z 8 OSÓB.

Zamówienia przyjmuje J. Orloff w cuk. W-go Szałańskiego

**Matki!**

Żądajcie w aptekach i składach, apt. higienicznych, przy sypki dla dzieci

„Puder Gidzi”

(z kugutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr.

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie, usuwa „Esencja” Chinowo-Chmlewa i „Mydło Chinowo-Chmlewa”, (z Kugutkiem). Sprzedają apteki i skład apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 16

Odmrożenie

Oryginalna maść z (kugutkiem)

„MROZOL”

leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i skład apteczne.

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!

KASZLU DUSZNOŚCI i CHRYPKI

FABRYKA CHEMICZNA FARMACUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

PROSZEK „KOGUTEK”

DLA DOROSŁYCH

USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE.

Cnając nabyć proszki naszego wyboru, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

Dbajcie o swoje zdrowie.



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kieszek, obstrukcji, kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i skład apteczne.



Czopki Hemoroidalne „VARICOL”

usuwają ból, pieczenie, swędzenie krwawienie, zmniejszają guzy żyłki Sprzedają apteki.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegijska 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrový lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca. **Mieczysław Konarski.** Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kolegijska 8. Tel. 168